

Informacje pozyskane za pomocą Pegasus w Polsce ma Izrael

23 lutego 2024

Jan Maria Jacowski, były senator PiS, przyznał w studiu Polsat News, że podsłuchy Pegasusem za rządów Prawa i Sprawiedliwości to „gruba sprawa”. Zdaniem polityka informacje z podsłuchów posiada państwo Izrael.

Przypomnijmy, że nie dawno wrocławski sąd apelacyjny uznał, rozpatrując sprawę funkcjonariuszki ABW Katarzyny T., oskarżonej o ujawnienie tajnych informacji swojemu byłemu koledze z pracy Robertowi J., że stosowanie systemu Pegasus nie jest zgodne z polskim prawem.

W studiu Polsat News o Pegasusie mówił były senator PiS Jan Maria Jackowski. Polityk stwierdził, że już gdy pojawiły się pierwsze informacje o podsłuchach, było dla niego jasne, że „to jest bardzo gruba sprawa”. „Głosiłem wtedy tezę, że w interesie Prawa i Sprawiedliwości było dogłębne wyjaśnienie tej afery, a nie chowanie tego pod dywan” – powiedział.

Jackowski twierdzi, że Pegasus jest „bardzo ofensywnym narzędziem do inwigilacji, które może kreować dowody w sprawie”, co potwierdza to sprawa polityka KO Krzysztofa Brejzy. „W tym całym systemie trzeba pamiętać jedno, że to jest licencja. To nie jest produkt, który jest integralną częścią państwa, które go kupuje. Serwery są gdzie indziej, są w państwie Izrael” – dodaje Jackowski. „Mniej ważne jest, kogo podsłuchiwano i czy słusznie [...], ale z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa polskiego fundamentalne znaczenie ma to, że informacje, które zostały w ten sposób pozyskane, znajdują się w rękach innego państwa” – dodał.

Były senator został zapytany o to, czy w Prawie i

Sprawiedliwości obawiano się systemu Pegasus. „Znam takie sytuacje, gdzie podczas spotkań zamkniętych padały informacje, które wszystko na to wskazuje, zostały pozyskane metodami operacyjnymi” – odpowiedział. „Opinia publiczna koncentruje się w tej chwili na Pegasusie, czyli to jest kwestia ostatnich kilku lat. Natomiast nie jest tak, że poprzednio służby nie działały, bo działały. I też można było innymi metodami pozyskiwać różnego rodzaju informacje” – dodał.

Jackowski został zapytany, czy w PiS-ie także były osoby, które objęto działaniami Pegasusu przez innych członków partii. „Tak jest. Mówię to z całą odpowiedzialnością. Nie jestem dzieckiem i zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności za słowa, które wypowiadam” – stwierdził. „Dlatego jest tak ważne, żeby tę sprawę wyjaśnić, bo opinia publiczna może mieć wrażenie, że chłopaki się pokłócili i jedni drugich słuchali, nawet takie żarty krążą, że kto nie jest na liście podsłuchiowanych z PiS, ten nie jest ważnym politykiem, bo co to za polityk, którego nie warto podsłuchiwać tym systemem” – powiedział Jackowski.

Były senator stwierdził, że komisja musi się dowiedzieć, jak zareagowano na fakt, że „serwery, które obsługują ten system, znajdują się poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i tak naprawdę nikt w Polsce nie ma wpływu na to, co się z tym materiałem dzieje”.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Polsat News

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)